

Andrzej Jędruchniewicz

Negatywne skutki regulowania cen rolnych

Streszczenie: Ceny spełniają w gospodarce rynkowej wiele funkcji. Do głównych należą: informacyjna, alokacyjna oraz podziału dochodów. Dlatego są kluczową kategorią ekonomiczną i przedmiotem szczególnego zainteresowania nabywców oraz sprzedawców. Dotyczy to również gospodarstw rolnych. Opracowanie ma charakter teoretyczny. Jego celem jest przedstawienie i omówienie negatywnych skutków i konsekwencji kształtowania się cen na rynkach rolnych na poziomie wyższym niż w warunkach wolnorynkowych oraz utrzymywania przez państwo stabilnych cen produktów rolnych. Artykuł zawiera omówienie kosztowej i subiektywnej teorii ceny, rynkowych funkcji cen, celów i form interwencjonizmu w rolnictwie oraz negatywnych efektów interwencji nakierowanych na wzrost i stabilizację cen rolnych. Omawiając te skutki, wskazano, że prowadząc do poprawy sytuacji ekonomicznej gospodarstw rolnych, jednocześnie zmniejszają one dobrobyt społeczny poprzez: spadek popytu na żywność poniżej poziomu rynkowego przy cenie minimalnej, wzrost produkcji powyżej poziomu rynkowego, nieoptymalną z punktu widzenia konsumentów alokację czynników produkcji, wyższe opodatkowanie innych sektorów gospodarki, wykorzystywanie nadmiernych obszarów ziemi, powiększanie administracji, a więc odciąganie ludzi od zajęć produktywnych, osłabienie przedsiębiorczych i innowacyjnych zachowań rolników, zniechęcenie ich do obniżki kosztów produkcji, trudności w eliminowaniu z rynku gospodarstw niewydolnych ekonomicznie oraz zmniejszenie wysiłku właścicieli gospodarstw rolnych w celu ograniczania uzależnienia od warunków przyrodniczych.

Słowa kluczowe: ceny, rynek, interwencjonizm, rolnictwo.

1. Wstęp

Ceny spełniają w gospodarce rynkowej wiele ważnych funkcji. Są przedmiotem szczególnego zainteresowania nabywców i sprzedawców, gdyż w znacznym stopniu decydują o ich sytuacji ekonomicznej. Rynkowy poziom cen, będący w ostateczności odzwierciedleniem wartości przypisywanych przez konsumentów określonym dobrom, jednym przedsiębiorstwom przynosi korzyści, dla innych zaś oznacza

Dr hab. Andrzej Jędruchniewicz, Katedra Ekonomii i Polityki Gospodarczej, Wydział Nauk Ekonomicznych, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, ORCID 0000-0002-3133-6880, andrzej_jedruchniewicz@sggw.pl.

kłopoty. Dotyczy to również gospodarstw rolnych. Kształtowanie się cen produktów rolnych oraz skutki tego procesu są przedmiotem zainteresowania ekonomistów zajmujących się badaniem tego sektora gospodarki (zob. Rembisz 2013; Czyżewski, Grzelak 2011; Urban 2011; Ziętara 2009; Stańko 2008). Dominuje pogląd, że wolnorynkowe ceny tworzyłyby dla większości gospodarstw rolnych niesprzyjające warunki działania. Wskazuje się przede wszystkim na specyfikę rolnictwa w porównaniu z innymi sektorami. Stanowi to uzasadnienie oddziaływania państwa, także w obszarze cen, na funkcjonowanie rolnictwa.

Opracowanie ma charakter teoretyczny. Jego celem jest przedstawienie i omówienie negatywnych skutków i konsekwencji kształtowania się cen na rynkach rolnych na poziomie wyższym niż w warunkach wolnorynkowych oraz utrzymywania przez państwo stabilnych cen produktów rolnych.

W analizie teoretycznych zależności przyczynowo-skutkowych zmian na rynkach rolnych zastosowano metodę dedukcji oraz logikę werbalną.

2. Kosztowa i subiektywna teoria ceny

Problem kształtowania się cen oraz przyczyny, od których one zależą, zawsze były jednym z ważniejszych obszarów zainteresowań osób szukających zrozumienia procesów gospodarczych. Pierwszą poważniejszą próbę odpowiedzi na pytanie: od czego zależy cena, podjęli uczeni w średniowieczu, m.in. scholastycy (Chafuen 2007). Stanęli przed dylematem: czy cenę dobra wyjaśnia poziom ponoszonych przez wytwórcę kosztów, czy wielkość popytu zgłaszanego przez nabywców? Święty Tomasz z Akwinu, chociaż twierdził, że cena dobra powinna być sprawiedliwa (słuszną), czyli pokrywać koszty jego wytworzenia, rozważał wpływ obu stron rynku na cenę. Te wątpliwości dobrze oddają słowa: „Każdy ma prawo do słusznej ceny rynkowej” (za: Galbraith 1992, s. 38). Poziom ówczesnej wiedzy ekonomicznej nie pozwolił na stworzenie spójnego i przekonującego wyjaśnienia. To, czy koszty, czy popyt kształtuje cenę, było przedmiotem rozważań uczonych przez następne stulecia.

Kosztową teorię cen stworzyli ekonomiści szkoły klasycznej, a szczególnie Adam Smith (2007). Była ona jedną z podstaw wyjaśniania przez tę szkołę funkcjonowania rynku i gospodarki. Ojciec ekonomii wyróżniał ceny: naturalną oraz rynkową. Cena rynkowa zależy od popytu i podaży. Jest krótkookresowa. Większe znaczenie miała jednak cena naturalna. Była ona ceną kształtującą się w długim okresie i wyznaczającą poziom, wokół którego zmieniała się cena rynkowa. Teoria kosztowa dotyczyła ceny naturalnej. Teoria ta mówi, że cena produktu nabywanego na rynku przez konsumentów zależy od poniesionych przeciętnych kosztów wytworzenia tego produktu, czyli wynagrodzenia uzyskiwanego przez czynniki produkcji. Jest to tzw. teoremat (dogmat) Smitha.

W każdym społeczeństwie cenę każdego towaru stanowi ostatecznie jedna z tych części składowych lub wszystkie trzy razem; [...]. W cenie zboża, na przykład, jedna część opłaca rentę właściciela ziemi, druga – płace robocze lub utrzymanie najemników i sprzężaju używanego przy produkcji, trzecia zaś – zyski dzierżawcy. Te trzy części bezpośrednio lub ostatecznie składają się na całkowitą cenę zboża (Smith 2007, s. 61).

Koszty w ujęciu klasycznym mają charakter obiektywny i historyczny.

Inaczej na problem wartości i ceny patrzyli ekonomiści kierunku subiektywno-marginalnego, a szczególnie Carl Menger i William S. Jevons. Stworzy oni subiektywną teorię ceny. Menger uważał, że teoria klasyczna jest błędna, gdyż 1) nie jest ogólna; 2) jest oparta na przeszłości; 3) nie wynika z wielkości marginalnych. Według czystej teorii subiektywnej cena dobra wynika z poziomu satysfakcji osiąganego przez nabywającego dobro. Cenę tę określa użyteczność marginalna.

Czynnikiem determinującym wartość dobra nie jest zatem ani ilość pracy czy dóbr koniecznych do jego wytworzenia, ani ilość tych zasobów koniecznych do jego odtworzenia, ale raczej skala wagi potrzeb, o których wiemy, że zaspokajają je dane dobro. Ta zasada określania wartości jest uniwersalna i w żadnej ludzkiej działalności gospodarczej nie znajdziemy od niej wyjątków (Menger 2013, s. 142).

Wartość i cena dobra nie tkwią w samym dobrze, ale powstają w wyniku zaspokajania potrzeb.

Próbę połączenia teorii klasycznej i czystej subiektywnej podjęli Eugen von Böhm-Bawerk oraz Alfred Marshall. Najbardziej przekonująca okazała się teoria Böhm-Bawerka. Do dzisiaj dobrze wyjaśnia proces kształtowania się cen dóbr i usług w gospodarce rynkowej.

W teorii Mengera cena nie ma nic wspólnego z kosztami produkcji. Cena może być od nich wyższa. W tej sytuacji, argumentowali zwolennicy teorii kosztowej, konkurencja doprowadziłaby do obniżenia ceny i zbliżenia jej do kosztów produkcji. Z tą argumentacją zgodził się von Böhm-Bawerk. W swojej subiektywnej teorii ceny uwzględnił koszty produkcji, ale jako alternatywne wykorzystanie czynników produkcji. Koszt wytworzenia danego dobra to marginalna wartość dobra, z którego produkcji trzeba zrezygnować. Na przykład spadek ilości i wzrost cen mąki, jako efekt spadku plonów zbóż, oznacza, że ceny wyrobów z mąki prawdopodobnie wzrosną, jako efekt wzrostu kosztów alternatywnych wykorzystania mąki. Zasób mąki będzie kierowany do tych branż, gdzie cena dobra finalnego będzie wyższa.

Eugen von Böhm-Bawerk rozszerzył teorię ceny Mengera. Wartość kosztów produkcji wpływa na cenę dobra finalnego, ale ostatecznie o tej cenie decyduje

poziom satysfakcji konsumenta. To on rozstrzyga, czy zapłaci cenę wyższą od kosztów produkcji, czy nie. Taka teoria ceny jest spójna z teorią imputacji. To nabywca określa, jaki poziom kosztów, a więc wynagrodzenia czynników produkcji, jest dla niego akceptowalny. Określanie ceny dóbr przez przedsiębiorców na wolnym rynku to przewidywanie, a ponoszenie kosztów to terażniejszość. Oparcie kalkulacji ceny na kosztach bieżących (historycznych), jak to proponowali klasycy, najczęściej nie prowadzi do ustalenia cen odpowiadającym aktualnym warunkom rynkowym (Machaj 2017). Proces imputacji jest zawsze niepewny.

Przedstawione ogólne podejścia do przyczyn powstawania cen stanowią podstawę dla szczegółowych teorii wyjaśniających tworzenie się cen rynkowych. Najbardziej znaną jest mechanizm pajęczyny. Pokazuje cykliczne zachowania cen i ilości równowagi. Jego główną zaletą jest uwzględnienie czynnika czasu. Bardziej nowoczesne ujęcia kształtowania się cen reprezentują modele: kosztów zmiany ceny (tzw. koszty menu), który ma zastosowanie w oligopolu i konkurencji monopolistycznej, efektów zewnętrznych „tłustych rynków”, tablicy nakładów i wyników oraz dynamiczny model Arrowa–Hurwicza, w którym sprzedawcy, dostarczając swoje towary na rynek i będąc jednocześnie nabywcami innych dóbr, doprowadzają do wyznaczania cen poprzez popyt nadwyżkowy (Panek 2003).

3. Funkcje cen w gospodarce rynkowej

Dobrowolna współpraca znacznej liczby podmiotów, w której wszyscy uzyskują korzyści, wymaga istnienia odpowiedniego mechanizmu. W gospodarce rynkowej takim mechanizmem jest system cenowy. Jego działanie, jako pierwszy i w sposób najbardziej pełny, wyjaśnił Smith (2007). System ten koordynuje działania ludzi tak, aby, dążąc do osiągnięcia maksymalnej użyteczności całkowitej, najlepiej dostosowali się do zmieniających się warunków w gospodarce. W teorii ekonomii wymienia się trzy główne funkcje cen dotyczące współpracy w warunkach rynkowych: 1) informacyjną; 2) alokacyjną; 3) podziału dochodów (Sowell 2004). Wszystkie te funkcje są ze sobą powiązane. Zawierają one wiele szczegółowych funkcji cen, z których część ma charakter bardziej techniczny: kosztową, przychodową, motywacyjną, agregacyjną, bilansową i kalkulacyjną.

Ceny, które w gospodarce rynkowej są wynikiem swobodnej wymiany, przenoszą informacje. Rola i podejście do informacji w teorii ekonomii nie są jednakowe. W głównym nurcie informację najczęściej traktuje się jako daną z góry, często pełną i doskonałą, której zdobycie nic nie kosztuje (Mayer 1996). Takie podejście jest sprzeczne z obserwowaną rzeczywistością, ale wygodne w konstruowaniu modeli matematycznych mających wyjaśniać procesy ekonomiczne. Bliższe rzeczywistości podejście do informacji reprezentują ekonomiści szkół heterodoksyjnych.

Uważają, że rynek jest procesem uczenia się i odkrywania informacji (Skousen 2015). Szczególne osiągnięcia w tym zakresie ma Friedrich A. von Hayek (1988). Twierdził, że informacje w społeczeństwie są rozproszone i stale powstają w gospodarce. Dla podmiotów mają one charakter subiektywny, praktyczny oraz często ukryty. Informacje nigdy nie są równo dostępne dla wszystkich, a możliwość ich wykorzystania nie jest obiektywna.

Ceny w gospodarce rynkowej przekazują tylko istotne informacje. Niezawodność systemu cenowego zależy od sprawności dostarczania tych informacji. Trafiają one do podmiotów, które są nimi zainteresowane, potrafią je zdobyć oraz z nich skorzystać. Zmiany popytu najczęściej zmieniają ceny dóbr finalnych. Te zaś wywołują reakcje podmiotów dostarczających te dobra oraz ich kontrahentów. Ceny przekazują informacje także o tym, co dzieje się po podażowej stronie rynku. Zmiany kosztów są ważną informacją przy ustalaniu cen produktów końcowych. Nowe ceny wpłyną na decyzje konsumentów, którzy nie są najczęściej zainteresowani przyczynami tych zmian. Dostosują swoją strukturę zakupów do nowych cen dóbr finalnych.

Informacyjna funkcja ceny określa jej rolę alokacyjną.

Sprawne przekazywanie dokładnych informacji niczego nie da, jeśli ich odbiorcy nie zostaną zachęcani do działania i nie będą postępować właściwie, to znaczy zgodnie z otrzymaną informacją. [...] Jedną z zalet systemu swobodnie kształtujących się cen jest to, że niosąc informację, dostarczają tak zachęty, jak i środków reagowania na nią (Friedman, Friedman 2009, s. 31).

W długim okresie rynek jest mechanizmem dopasowywania produkcji do popytu. Choć w okresie krótkim sprzedawcy starają się także wpływać na zakupy, aby odpowiadały wytwarzanej produkcji. Procesy zachodzące na rynku produktów prowadzą do dostosowań na rynku czynników produkcji. Zmiany cen dóbr finalnych wpływają więc na ceny i tym samym na alokację wszystkich czynników produkcji związanych z wytwarzaniem tych dóbr. Jest to działanie automatyczne, czyli nie musi być uruchamiane lub zatwierdzone przez instytucje państwowe. Tak dzieje się też, gdy zmiany dotyczą kosztów. Wzrost ceny jednego z surowców zmusza przedsiębiorstwa do poszukiwania tańszego składnika mogącego być dobrym substytutem i/lub nowej najbardziej efektywnej metody produkcji. Zmiany technicznych sposobów produkcji są tym samym ściśle powiązane ze zmianami warunków cenowych na rynku.

Za pośrednictwem cen dokonywany jest pierwotny, jak również częściowo wtórny, podział wytworzonych w gospodarce dochodów (Skousen 2015; Mankiw, Taylor 2009). W gospodarce wolnorynkowej ceny kształtują dochody czynników

produkcji, które trafiają do ich właścicieli, zgodnie z relacjami popytowo-podażowymi. Jest to więc funkcja cen ściśle powiązana z poprzednimi funkcjami. Uzyskiwany dochód zależy od różnicy pomiędzy osiąganymi przychodami a kosztami wytworzenia. Zależy z jednej strony od decyzji nabywców czynników produkcji, a z drugiej od możliwości i umiejętności odpowiedniego kontrolowania kosztów. Zgodnie z subiektywną teorią ceny to nabywcy kształtują ceny dóbr finalnych, które następnie są przenoszone, jak mówi teoria imputacji, na ceny czynników produkcji. Dlatego sprzedawany produkt będzie przynosił satysfakcjonujące dochody przede wszystkim wówczas, gdy znajdzie uznanie konsumentów.

W gospodarce wolnorynkowej wynagrodzenie czynników produkcji określane jest dobrowolnymi umowami w zależności od wkładu danego czynnika w wytwarzanie dochodu krajowego. Mechanizm ten jest wolny od nacisków grup społecznych oraz nie podlega ocenie w kategoriach moralnych. To jednak powoduje, że wiele osób oraz grup jest niezadowolonych z osiąganego dochodu. Nie rozumiejąc prawdziwej przyczyny otrzymywanych niskich wynagrodzeń, swoje pretensje kierują w stronę wolnego rynku.

4. Cele i formy interwencjonizmu w rolnictwie

Interwencjonizm państwowy, czyli wpływanie przez państwo na przebieg procesów w gospodarce, istnieje od wieków. Zmieniało się tylko jego uzasadnienie, charakter, środki i przede wszystkim poziom. Współcześnie rolnictwo jest jednym z tych sektorów, którego funkcjonowanie w znaczącym stopniu zależy od oddziaływania państwa (zob. Kulawik 2015). Szczególnie silnie interwencjonizm w tym sektorze występuje w krajach rozwiniętych, gdzie produkcja rolnicza ma niewielkie znaczenie w wytwarzaniu produkcji krajowej. Widoczny wzrost znaczenia polityki rolnej w tych krajach rozpoczął się od czasów wielkiego kryzysu (zob. Pohorille 1964).

Ogólny cel interwencji państwa w danym sektorze jest najczęściej taki sam, czyli osiągnięcie lepszych i bardziej stabilnych warunków działania oraz uzyskanie większych korzyści, niż miałyby to miejsce w sytuacji funkcjonowania podmiotów tego sektora w warunkach wolnego rynku. Wówczas, bez pomocy państwa, musiałyby się one zmierzyć z wymaganiami nabywców w sytuacji najczęściej dużej konkurencji i zaakceptować wynik tego procesu. Prawdopodobnie dla wielu gospodarstw rolnych, zresztą tak jak i w innych sektorach, wynik ten byłby zaskoczeniem i przykrą niespodzianką. Wiedząc o tym, gospodarstwa żądają polityki interwencjonizmu, czyli ochrony przed wolnym rynkiem, który charakteryzuje się najczęściej dużą dynamiką zmian i konkurencją.

Cele szczegółowe interwencjonizmu w rolnictwie wynikają z licznych argumentów mających uzasadniać politykę państwa w tym obszarze. Cele te dotyczą

wyeliminowania lub ograniczenia problemów, które wiążą się z prowadzeniem produkcji rolniczej. Najczęściej wśród argumentów ekonomicznych za ochroną rolnictwa wymienia się wady rynku: niekompletność i niedoskonałość rynków związanych z rolnictwem, konieczność i przydatność dostarczania rolnictwu dóbr o charakterze publicznym, występowanie zjawiska kosztów i efektów zewnętrznych, niedoskonałość informacji (Stiglitz 1987). Inną kluczową przyczyną, wskazywaną przez większość ekonomistów zajmujących się ekonomią rolnictwa, jest niższy niż w innych sektorach gospodarki narodowej dochód osiągnięty na 1 osobę w gospodarstwie rolnym (Woś 2005; Wilkin 2002; Czyżewski 2003). Uzasadnia się to: 1) względnie niższą dynamiką popytu na artykuły żywnościowe i cen produktów rolniczych; 2) trudnością odejścia osób z rolnictwa do innych sektorów z przyczyn kulturowych, ograniczonych kwalifikacji oraz sytuacji makroekonomicznej. Polityka poprawy dochodów rolniczych wpisuje się także w cel zmniejszenia dysproporcji pomiędzy obszarami miejskimi i wiejskimi.

Oprócz powyższych argumentów ekonomiści wskazują także pozaekonomiczne przyczyny interwencji w rolnictwie: 1) duże uzależnienie rolnictwa od warunków przyrodniczych; 2) zagrożenia dla bezpieczeństwa żywnościowego oraz środowiska naturalnego; oraz 3) wpływ grup interesów na politykę gospodarczą państwa (Sobiecki 2015; Zegar 2015). Omawiając znaczenie przyrody, podkreślają, że jest ona czynnikiem zmiennym, a jednocześnie najważniejszym dla rolnictwa. Wyniki produkcyjne gospodarstw zależą od niej w sposób bezpośredni. Wskazuje się także na długi cykl produkcyjny w tym sektorze, konfrontując to z ciągłym popytem na produkty żywnościowe. Skutkiem tego są duże wahania cen i niestabilność dochodów rolników. Z kolei osiągnięcie bezpieczeństwa żywnościowego jest ważnym elementem bezpieczeństwa państwa. Natomiast środowisko naturalne przez wielu ekonomistów jest uznawane za dobro publiczne. Dbałość o jego jakość jest najczęściej rozumiana jako obowiązek państwa.

Istotne wyjaśnienie istniejącego interwencjonizmu w rolnictwie daje nowa ekonomia polityczna (Zawojcka 2011; Furtom, Sauer, Skovager Jensen 2009). Wskazuje ona na duże znaczenie oddziaływania na decyzje polityków grup zainteresowanych osiągnięciem korzyści z interwencjonizmu państwowego. Wpływ ten wywiera się kanałami formalnymi i nieformalnymi. Uzyskanie renty politycznej wymaga dobrej organizacji osób żyjących z rolnictwa oraz zainwestowania odpowiednich środków finansowych w działania związane z lobbym. Demokratycznie wybierane władze oferują podaż decyzji politycznych, producenci i konsumenci zaś zgłaszają na nie popyt. Lobby rolnicze uzyskuje tak dobre efekty, gdyż potrafi przekonać społeczeństwo, że sprawy żywienia powinny być priorytetem politycznym państwa (Wilkin 2009).

Przedstawione ekonomiczne i pozaekonomiczne argumenty występujące w literaturze ekonomii rolnictwa, mające uzasadniać konieczność podjęcia działań interwencyjnych przez państwo w rolnictwie, wydają się mało przekonujące (por. Rembisz 2010). Jednak cel opracowania oraz jego objętość nie pozwalają tutaj na podjęcie szerszej dyskusji nad tym ważnym i ciekawym zagadnieniem. Argumenty w dyskusji na rzecz interwencjonizmu należałoby podzielić na te, które obiektywnie uzasadniałyby aktywność państwa w tym sektorze, oraz te, które służą do uzasadnienia w praktyce obecnego, wyjątkowego miejsca działalności rolniczej w całej gospodarce. Grupa pierwszych argumentów traktowana jest i używana nazbyt emocjonalnie. Na przykład wskazuje się, że rolnicy mają niższe dochody od innych grup. Czy jednak ten obiektywny fakt jest argumentem za zwiększaniem przez państwo ich dochodów? Teoria ekonomii tylko wyjaśnia procesy i mechanizmy. Z obiektywnych faktów nie wynika, że państwo powinno ten stan zmieniać. Tym bardziej że najczęściej wiązałyby się to z pozyskaniem z innych sektorów i/lub konsumentów środków potrzebnych do interwencji. Wskazuje się także na niedoskonałości rynku jako kluczowy argument. Jest to kwestia kontrowersyjna. Wielu ekonomistów na to zagadnienie reprezentuje poglądy inne niż powszechnie panujące (por. Friedman, Friedman 2009; Rothbard 2009).

Współcześnie interwencjonizm w rolnictwie w krajach rozwiniętych jest prowadzony na szeroką skalę. Państwo stara się rozwiązywać większość problemów, które pojawiają się w tym sektorze. Dlatego zostały wytworzone różnorodne formy interwencjonizmu. Biorąc pod uwagę cel opracowania, można je podzielić na te, które mają bezpośrednio wpływać na ceny, oraz te dotyczące innych aspektów działalności gospodarstw rolniczych. Instrumenty dotyczące cen dzieli się na wspierające wzrost cen oraz oddziałujące na ich spadek lub utrzymywanie na niskich poziomach (Tomek, Robinson 2001). Do zwiększania cen, obok narzędzi polityki makroekonomicznej, służą instrumenty:

- interwencyjne (minimalne) ceny skupu,
- ceny gwarantowane i dopłaty do produkcji rolniczej,
- kredyty preferencyjne i system ich umarzania,
- subsydiowanie eksportu,
- ilościowe ograniczanie produkcji lub sprzedaży,
- finansowanie programów zwiększających popyt na żywność krajową,
- cła oraz kwoty importowe.

Natomiast do instrumentów służących do zmniejszania cen rolnych należą:

- limity cenowe wraz z racjonowaniem,
- zmniejszanie państwowych rezerw żywnościowych,
- zwiększenie importu oraz ograniczenie eksportu.

Obecnie z wymienionych instrumentów w zakresie cen rolnych w Unii Europejskiej najczęściej stosowane są: ceny interwencyjne i skup interwencyjny, ceny podstawowe, uzupełniające płatności obszarowe, dopłaty do produkcji, przetwórstwa i konsumpcji (np. do spożycia mleka i przetworów mlecznych w placówkach oświatowych), system Wspólnej Taryfy Celnej (TARIC – Incorporated Tariff of the European Communities), dopłaty eksportowe, opłaty wyrównawcze oraz kontyngenty taryfowe.

Obok interwencji nakierowanych bezpośrednio na zmianę cen produktów rolnych współcześnie państwo stosuje także inne formy oddziaływania na sytuację w rolnictwie. Przykładami takich instrumentów są: obszarowe płatności bezpośrednie, wymogi dotyczące jakości wytwarzanej żywności, wspieranie inwestycji w gospodarstwach, określanie wymogów oraz pomoc w działaniach chroniących środowisko przyrodnicze i dobrostan zwierząt, pomoc dla osób rozpoczynających działalność w rolnictwie, warunki użytkowania oraz obrotu gruntami rolnymi.

5. Negatywne efekty interwencji nakierowanych na wzrost cen w rolnictwie

Polityka interwencjonizmu w rolnictwie skupia się głównie na osiągnięciu korzyści przez podmioty bezpośrednio związane z tym sektorem gospodarki. Dotyczy to przede wszystkim zwiększania dochodów gospodarstw rolniczych. Najczęściej są one realizowane poprzez utrzymywanie cen produktów rolnych powyżej poziomu wyznaczanego przez wolny rynek. Taka optyka sprawia, że rolnictwo nie jest traktowane jako sektor ściśle związany z funkcjonowaniem całej gospodarki. Analizuje się go i omawia jako część wyodrębnioną z całego systemu gospodarczego. Stwarza to wrażenie, jakby sytuacja ekonomiczna w rolnictwie nie była powiązana ze zmianami w innych sektorach i częściach gospodarki. Takie podejście ułatwia podkreślanie korzyści uzyskanych dzięki działaniu państwa przy jednoczesnym pomijaniu lub słabym dostrzeganiu negatywnych skutków, jakie ujawniają się w całej gospodarce.

Jednym z podstawowych sposobów interwencji jest bezpośrednio wpływanie na ceny (Woś, Gruda 1999). Przyjmuje to najczęściej postać cen administracyjnych, czyli ceny minimalnej oraz maksymalnej. Wyższe dochody rolnikom zapewnia oczywiście ustanowienie ceny minimalnej, a więc wyższej od wolnorynkowej. Taka decyzja ma jednak swoje konsekwencje. Wprowadzanie takiej ceny na produkty rolne oznacza, że będzie ona powodowała straty konsumentów. Brak możliwości zakupu pożądanej ilości produktów z importu oraz zadowalających substytutów zmusza nabywców do zapłacenia ceny wyższej od tej, która obowiązywałaby na rynku bez interwencji. Wyższa cena, zgodnie z prawem popytu, zmniejsza także ilość nabywanego dobra. Prowadzi to do zniekształcenia struktury zakupów, która nie odzwierciedla naturalnej struktury potrzeb. Tylko swobodna realizacja takiej

struktury potrzeb umożliwia człowiekowi osiągnięcie jak najwyższej użyteczności całkowitej ze swojego dochodu. Arbitralne wpływianie na ten proces prowadzi do zmniejszenia dobrobytu społecznego (Friedman, Friedman 2009). Taka interwencja wyraźnie pokazuje, jak zniekształcona zostaje rynkowa funkcja podziału dochodów. Dzięki cenie minimalnej gospodarstwa rolne osiągają wyższe dochody niż w warunkach wolnego rynku. Dzieje się to kosztem nabywców. Producenci chcą kształtować ceny swoich produktów w oparciu o teorię kosztową, a więc ma ona dostosowywać się do kosztów wytworzenia. Cena wynikająca z teorii subiektywnej jest przez nich nieakceptowana. Taka cena spowodowałaby duże zmiany w gospodarstwach, jak również w całym sektorze.

Cena minimalna prowadzi do sytuacji większej produkcji niż wynosi popyt. Tworzy nadwyżkę na rynku. Zwiększa się ona jeszcze bardziej w przypadku wykorzystywania w produkcji niespecyficznych czynników wytwórczych (Wojtyszyn 2014). Zgodnie z prawem podaży produkcja jest również wyższa od ilości równowagi. Wprowadzenie takiej ceny administracyjnej jest zafałszowaniem informacji tworzonej w warunkach swobodnej wymiany. Gospodarstwa nie oceniają, skąd ta informacja pochodzi. Reagują na nią zmianami produkcji. Realizowana jest alokacyjna funkcja ceny. Niestety tutaj na podstawie informacji niewytworzonej na wolnym rynku. Osobną kwestią jest, jak poziom tej ceny jest ustalany przez władzę. Pierwszy przypadek to samodzielna decyzja władz. Tutaj rodzi się wątpliwość, skąd władza ma wiedzieć, jaki poziom ceny minimalnej będzie odpowiedni dla pożądanego funkcjonowania rynków rolnych? Powstaje problem dysponowania odpowiednią ilością informacji oraz ich zgodnością ze stanem rzeczywistym. Drugi przypadek to ustalanie cen na bazie żądań rolników. Tutaj oczywiste jest, że cena taka będzie maksymalnie zawyżana. Czy rządzący ulegną żądaniom rolników, zależy od zdecydowania władzy oraz siły i determinacji drugiej strony (por. Jachowicz 1997).

Przedsiębiorcy działają w oparciu o pewne kryteria: ceny, stopy procentowe, itp., ustanowione przez wolny rynek. Interwencyjne zniekształcenie tych kryteriów zakłóca procesy dostosowawcze i powoduje straty, jak również niewłaściwą alokację surowców z punktu widzenia zaspokajania potrzeb konsumentów (Rothbard 2009, s. 40).

Wyższa produkcja w rolnictwie spowodowana ceną minimalną powoduje nieoptymalne wykorzystanie czynników produkcji. Gospodarstwa rolne zużywają zbyt dużo zasobów. Odciągają je od innych sektorów w gospodarce. To sprawia, że powstaje sytuacja, w której rolnictwo jako sektor o sztucznie podniesionej produktywności wykorzystuje więcej zasobów niż powinno. Inne sektory, które w warunkach wolnorynkowych miałyby wyższą produktywność, muszą zużywać

zasobów zbyt mało. Ceny administracyjne przesuwają czynniki produkcji z sektorów bardziej do mniej wydajnych. Takie procesy mają daleko idące konsekwencje w całej gospodarce. Zmieniają jej strukturę na mniej korzystną dla konsumentów. W jednych sektorach zmiany te są znaczące, w innych zaś marginalne. Zależne jest to od odległości danego sektora od rolnictwa. Dzięki wzrostowi produkcji w rolnictwie szczególnie wzrastają ceny czynników produkcji tam wykorzystywanych. To sprawia, że ich właściciele są w lepszej sytuacji, niż byłiby na wolnym rynku. Czynniki stają się także zbyt drogie dla bardziej produktywnych branż. Bez ingerencji państwa byłyby jednak dla nich dostępne. Wszystko to sprawia, że efekty kontroli cen prowadzą do spadku dobrobytu społecznego (Prebble 2008).

Nadwyżka wywołana ceną minimalną nieuchronnie prowadzi do strat części sprzedawców. Jak są one duże, zależy od elastyczności cenowej popytu i podaży. Państwo, dążąc do poprawy sytuacji ekonomicznej rolnictwa, nie dopuszcza jednak, aby nadwyżka produkcji pozostała na rynku. Dlatego łącznie z ceną minimalną stosowane są rządowe zakupy interwencyjne. Przynosząc korzyści rolnictwu, dodatkowo powiększają negatywne efekty dla całego społeczeństwa powodowane już przez samą kontrolę cen. Łącznie oba instrumenty tworzą komfortowe warunki dla działania gospodarstw rolnych. Warunki niespotykane w systemie gospodarki wolnorynkowej. Mogą one sprzedawać całą produkcję po cenie zapewniającej im uzyskiwanie odpowiedniego dochodu. Zakupy interwencyjne są finansowane z środków publicznych. Oznacza to, że państwo musi zwiększyć opodatkowanie przedsiębiorstw w innych sektorach i/lub konsumentów. Zmniejszony dochód dyspozycyjny jest utratą użyteczności dla tych podmiotów. Dodatkowo należy sfinansować koszty magazynowania oraz ewentualnej utylizacji produktów rolnych. Zmagazynowane zapasy po pewnym czasie często są sprzedawane po niskich cenach lub przekazywane za darmo organizacjom charytatywnym. Tutaj pojawia się kolejny problem wynikający z interwencjonizmu. Sprzedawane lub rozdawane zapasy sztucznie tworzą nieuczciwą konkurencję w następnych okresach. Obniża to cenę, często poniżej poziomu rynkowego, oraz zmniejsza opłacalność produkcji rolnej. W ten sposób państwo ciągle uniemożliwia rynkowi realizowanie jego funkcji.

Taki sam efekt cenowy, jak stosowanie cen minimalnych, wywołują także inne ważne instrumenty: limitowanie produkcji (może być ona przymusowa lub dobrowolna) oraz zwiększanie popytu na żywność krajową oraz system ceł i limitów importowych. Negatywne skutki społeczne zawyżania cen w stosunku do wolnorynkowych są w większości takie same jak przedstawione powyżej. „Jest oczywiste, że koszty rządowej pomocy dla rolnictwa [...] ponoszone są przez ogół konsumentów” (Tomek, Robinson 2001, s. 271). Należy także wspomnieć o dodatkowych problemach zastosowania limitów produkcji rolnej. Wywołują opór rolników, zniekształcają strukturę produkcji, uniemożliwiając jej dostosowanie

się do popytu, prowadzą do zmniejszenia, w stosunku do warunków rynkowych, popytu na czynniki produkcji i usługi.

Częściowo inne efekty powodują dopłaty wyrównawcze do produkcji rolnej. Zastosowanie tego instrumentu prowadzi do powstania dwóch oddzielnych cen: wyższej (otrzymywanej przez gospodarstwo) oraz niższej (płaconej przez konsumentów). Tym sposobem państwo realizuje jednocześnie dwa cele polityki rolnej. Gospodarstwom rolnym opłaca się znacznie zwiększać swoją produkcję. Do przedstawionych negatywnych efektów takiego działania trzeba dodać jeszcze jeden. Gospodarstwa nadmiernie zwiększają powierzchnię wykorzystania ziemi (Kwaśnicki 2010). W warunkach rynkowych część byłaby nieużytkowana lub znalazłaby inne zastosowanie z korzyścią dla środowiska.

6. Negatywne skutki stabilnych cen rolnych

W warunkach gospodarki rynkowej niepewność to naturalny stan, w którym działają przedsiębiorstwa, w tym gospodarstwa rolne. Gospodarka to system dynamiczny, ciągle podlegający zmianom. Mają one odzwierciedlenie w kategoriach ekonomicznych. Zmienność ceny rynkowej jest cechą charakterystyczną wolnego rynku. Dynamika cen jest dla gospodarstw rolnych dużym wyzwaniem. Według nich wprowadza zamieszanie do ich planów i najczęściej przynosi straty. Dlatego część ekonomistów rolnych uważa, że obok zapewnienia dochodowości w rolnictwie, ważne jest oddziaływanie państwa na utrzymywanie w dłuższym okresie stabilnych cen produktów rolnych na poziomie zbliżonym do średniego poziomu rynkowego (zob. Czyżewski, Jerzak 2006). Najczęściej do realizacji tego celu wykorzystuje się państwowe rezerwy produktów rolnych. Nie zawsze jednak równoczesne zapewnienie odpowiedniego poziomu dochodów i stabilnych cen jest możliwe. Niekiedy te cele się wykluczają. Jest to zależne od względnej wysokości popytu w okresie zakupu przez państwo produktów od rolników w odniesieniu do popytu istniejącego w okresie ich sprzedaży. Zależy to także od: poziomu kosztów i długości okresu magazynowania produktów, charakteru wpływu stabilnych cen na poziom popytu i podaży oraz źródeł niestabilności cen, czyli od tego, czy wynika ona ze zmian preferencji nabywców czy podaży.

W analizie zmian cen produktów rolnych i dochodów ich wytwórców ważne znaczenie ma relacja cenowej elastyczności popytu na te produkty i wrażliwości ich podaży. Wiąże się z tym efekt Kinga (Gardner 1990). Popyt na artykuły żywnościowe najczęściej charakteryzuje się niską elastycznością cenową. Dlatego zmiana ich podaży powoduje bardziej niż proporcjonalne zmiany w cenach produktów rolnych. W warunkach wolnorynkowych niestabilność produkcji wywołuje zmiany cen w odwrotnym kierunku. Wpływa to na ograniczanie wahań dochodów

gospodarstw rolnych. Niestabilne ceny częściowo równoważoną wzrost lub spadek podaży. Gdyby ceny produktów rolnych były stabilne, to przy niestabilnej produkcji znacząco niestabilne byłyby ich dochody.

Stabilizacja cen przez państwo jest pożądana przez gospodarstwa rolne, chociaż mniej niż cena minimalna i skup interwencyjny. Mogą one zmniejszyć poziom ryzyka rynkowego, łatwiej zaplanować swoją produkcję i dochody oraz osiągnąć większy spokój, funkcjonując w mniej zmiennym środowisku niż miałoby to miejsce w warunkach wolnorynkowych. Taka polityka oznacza jednak, że ceny nie mogą dobrze spełniać swoich rynkowych funkcji. Ma to wiele negatywnych konsekwencji dla obecnej i przyszłej sytuacji gospodarczej całego społeczeństwa (Prebble 2008).

Pierwszy problem, przed którym stoi państwo, to ustalenie, jaki poziom powinna mieć cena, aby odpowiadała średniej cenie rynkowej w pewnym okresie. Takie zadanie wydaje się niewykonalne. Oczywiście można prognozować i trafić. Jednak nie można tego robić systematycznie. Zmienność i nieprzewidywalność potrzeb ludzi, pomysłowość przedsiębiorczych rolników oraz warunki zewnętrzne powodują, że przyszła cena jest zawsze mniejszą lub większą niewiadomą. Dobra mają wartość subiektywną określaną w ostateczności przez nabywców. Jest ona przedstawiana w postaci cen rynkowych. Oznacza to, że wartość powstaje na rynku i bez rynku nie istnieje (Mises 2007). Państwo nie może tej wartości określić, gdyż nie dysponuje informacjami o potrzebach wszystkich nabywców.

Próby stabilizowania cen rolnych wiążą się również z rozbudową administracji. Negatywne tego skutki to: 1) wzrost opodatkowania na jej utrzymanie; 2) odciąganie pracowników od produktywnego działania polegającego na wytwarzaniu i sprzedawaniu dóbr potrzebnych konsumentom; 3) ciągle tworzenie przez nią nowych wymogów dla podmiotów gospodarczych. Wzrost administracji wiąże się również z realizacją stabilnych cen w praktyce. Ktoś musi organizować cały proces i go kontrolować. Trzeba także utrzymać lub opłacić magazyny, gdzie produkty rolne są przetrzymywane. Kolejny problem to korupcja związana z chęcią wygrania kontraktu oraz później oszustwa związane z przechowywaniem i sprzedażą produktów rolnych. Koszty tego wszystkiego obciążają większość ludzi.

Ustalenie przez państwo ceny równoważącej popyt i podaż to imitacja jedynie części funkcji rynku. „To zdecydowanie nie jest problem, z którym zmagają się społeczeństwa” (Hayek 1945). Brak możliwości ustalania ceny przez wolny rynek ignoruje funkcje cen, które są odpowiedzialne za przedsiębiorcze i innowacyjne zachowania ludzi prowadzących działalność gospodarczą, a więc też gospodarstwa rolne. Zachowania te są najważniejszym czynnikiem powodującym rozwój gospodarczy i podnoszącym poziom życia ludzi. Racjonalna kalkulacja wykorzystania czynników produkcji opiera się na koordynacji zdecentralizowanej wiedzy. Jest ona możliwa tylko z użyciem cen rynkowych.

Wiedza w gospodarce należy do podmiotów. Nie jest tylko zbiorem obiektywnych faktów (Huerta de Soto 2010). Jest ona subiektywna, niepełna, często milcząca oraz nierzadko sprzeczna. Wiedza jest rozproszona. Dlatego państwo nigdy nie jest i nie będzie w stanie takiej wiedzy zagregować i scentralizować (Reisman 1998). Wykorzystanie wiedzy, aby najsprawniej powiększać dobrobyt, jest możliwe tylko przez przedsiębiorców na wolnym rynku. Posiadanie wiedzy nie jest równoznaczne z optymalnym wykorzystaniem czynników produkcji. Podejmowanie właściwych decyzji zależy od mądrości przedsiębiorcy. Jego sukces warunkuje to, czy dobrze zdoła przewidzieć przyszłe potrzeby konsumentów. Kluczowa rola przedsiębiorców (także rolnych) polega na radzeniu sobie z niepewnością (Klein 1999). Przewidując przyszłą cenę, musi odpowiednio dostosować do niej koszty produkcji. Podejmując ryzyko działania, kształtuje ceny czynników produkcji, które jednocześnie spełniają w gospodarce trzy wyżej przedstawione funkcje.

Proces rynkowy nagradza zyskiem przedsiębiorców, których decyzje kreują dla gospodarki wartość dodaną, i karze stratami tych, którzy odejmują wartość. Pozwala to tym, którzy dokonali w przeszłości korzystnych decyzji, uzyskać większą kontrolę nad zasobami, i ogranicza dostęp do zasobów tych, których decyzje prowadziły do strat. W rezultacie wartość jest dodawana do gospodarki i w efekcie następuje wzrost gospodarczy. Postęp ten zawdzięczamy stale wprowadzanym na rynek nowym dobrom i usługom oraz coraz wydajniejszym metodom produkcji. [...] Ten postęp wynika z przedsiębiorczości, a ta może mieć miejsce jedynie w ramach kalkulacji ekonomicznej w gospodarce rynkowej (Holcombe 2015, s. 101–102).

Stabilizowanie cen przez państwo na rynkach rolnych prowadzi do takich zachowań gospodarstw rolnych, które powodują obniżanie tempa przyrostu poziomu życia wszystkich obywateli. Stabilne ceny zniechęcają rolników do bardziej dynamicznych działań zmierzających do obniżania kosztów produkcji. Zmniejsza się również poziom konkurencji, a co z tego wynika poziom innowacyjności metod wytwarzania oraz produkcji finalnej. Brak możliwości obniżenia cen rolnych w dłuższym okresie powoduje zablokowanie funkcji ceny odpowiedzialnych za alokację i podział dochodów. Nie ma potencjału przepływu czynników produkcji z gospodarstw niewydajnych ekonomicznie do tych, które radzą sobie dobrze. Utrzymywanie stabilnej struktury gospodarstw rolnych poprzez utrzymywanie ich dochodowości powoduje, że zasoby nie przepływają do gospodarstw potrafiących osiągać zysk przy cenach wolnorynkowych. Utrzymywane są gospodarstwa niepotrafiące wykorzystać wiedzy rynkowej i nieradzące sobie z niepewną przyszłością. Stabilne ceny wielu produktów rolnych oznaczają zablokowanie zmian

ceny względnej. Względny wzrost popytu na ziemniaki w dłuższym okresie w stosunku do popytu na pomidory nie może mieć odzwierciedlenia we wzroście cen ziemniaków w stosunku do cen pomidorów. Działania niezgodne z życzeniami konsumentów prowadzą do dostarczania nieodpowiedniej struktury asortymentu dóbr, a w efekcie do strat społecznych (Shostak 2013).

Wśród argumentów na rzecz interwencjonizmu ekonomiści wskazują duże uzależnienie rolnictwa od warunków przyrodniczych. Tutaj można zadać pytanie: czy to uzależnienie można znacząco zmniejszyć? Oczywiście zawsze produkcja rolna będzie fizycznie zależać od przyrody. Jednak utrzymywanie stabilnych cen osłabia chęć rolników do szukania innowacyjnych rozwiązań w sensie technicznym, ekonomicznym oraz finansowym, aby zależność swoich dochodów od warunków atmosferycznych istotnie ograniczyć. Jest to działanie wymagające dużego wysiłku, do którego zmusić może jedynie wolny rynek. Porównanie różnych modeli rolnictwa w wielu krajach wskazuje, że jego uzależnienie od przyrody zależy od postępu gospodarczego i technicznego.

7. Zakończenie

Interwencyjna polityka wobec rolnictwa przynosi korzyści gospodarstwom rolnym oraz podmiotom współpracującym z rolnictwem. Całościowa analiza efektów takiej polityki powinna uwzględniać również negatywne skutki, które odczuwają podmioty innych sektorów gospodarki narodowej. Wpływanie przez państwo na wzrost cen produktów rolnych powyżej poziomu rynkowego lub ich stabilizacja oznacza deformację realizacji rynkowych funkcji cen. W warunkach wolnorynkowych ceny przekazują informacje o naturalnej strukturze potrzeb nabywców, rzadkości czynników produkcji oraz innych zmiennych. Skłaniają przedsiębiorców do wytwarzania odpowiedniej ilości dóbr, gdzie dochodowość produkcji jest najwyższa. Dokonują podziału dochodów na czynniki produkcji, który wynika z subiektywnie i dobrowolnie ustalonej przez nabywców wartości dóbr finalnych. Sztucznie tworzone ceny rolne poprawiają sytuację rolnictwa, jednak kosztem całego społeczeństwa.

Przenoszenie na państwo alokacyjnej funkcji ceny oznacza, że zostają utracone informacje tworzone przez ceny wolnorynkowe. Zdecentralizowany mechanizm koordynacji działań ludzi zostaje zastąpiony przez uznaniowe decyzje administracyjne. W takich warunkach racjonalna kalkulacja ekonomiczna zmniejsza się. Rodzi to kolejne problemy, prowadząc do coraz intensywniejszych działań państwa. Interwencje w ceny, także rolne, zawsze mają reperkusje dla zachowań przedsiębiorczych i innowacyjnych, a w ostateczności dla ekonomicznego poziomu życia wszystkich ludzi.

Bibliografia

- Chafuen A.A. (2007). *Wiara i wolność. Myśl ekonomiczna późnych scholastyków* (tłum. z ang. K. i K. Koehlerowie oraz B. Walczyna). Warszawa: Arwil.
- Czyżewski A. (2003). Interwencjonizm w polityce krajów wysokorozwiniętych. W: A. Czyżewski (red.). *Makroekonomiczne problemy agrobiznesu w Polsce w okresie przedakcesyjnym* (s. 83–87). Poznań: Akademia Ekonomiczna w Poznaniu.
- Czyżewski A., Grzelak A. (2011). Rolnictwo w Polsce na tle sytuacji ogólnoeconomicznej kraju w okresie kryzysu 2007–2009. *Roczniki Nauk Rolniczych, Seria G – Ekonomika Rolnictwa*, 98 (3), 21–31.
- Czyżewski A., Jerzak M. (red.) (2006). *Ekonomiczne uwarunkowania wykorzystania rynkowych narzędzi stabilizacji cen i zarządzania ryzykiem w rolnictwie*. Poznań: Akademia Rolnicza w Poznaniu.
- Friedman M., Friedman R. (2009). *Wolny wybór* (tłum. J. Kwaśniewski, I. Jakubczak). Sosnowiec: Aspekt.
- Furton H., Sauer J., Skovager Jensen M. (2009). Free-riding on rent seeking: An empirical analysis. *Public Choice*, 140, 479–500.
- Galbraith, J.K. (1992). *Ekonomia w perspektywie. Krytyka historyczna* (tłum. W. i S. Rączkowsky). Warszawa: PWE.
- Gardner B.L. (1990). *The Economics of Agricultural Policy*. New York: McGraw-Hill.
- Hayek F.A. von (1945). The use of knowledge in society. *American Economic Review*, 35, 519–530.
- Hayek F.A. von (1988). *Fatal Conceit. The Errors of Socialism*. Chicago: University of Chicago Press.
- Holcombe R.G. (2015). *Austriacka szkoła ekonomii* (tłum. B. Pawiński). Warszawa: Fijorr Publishing.
- Huerta de Soto J. (2010). *Socialism, Economic Calculation and Entrepreneurship*. Cheltenham: Edward Elgar.
- Jachowicz P. (1997). Strajki w górnictwie w świetle polityki gospodarczej rządów brytyjskich z lat 1972–1985. *Biuletyn Instytutu Gospodarstwa Społecznego SGH*, 1–4, 173–200.
- Klein P.G. (1999). Entrepreneurship and corporate governance. *Quarterly Journal of Austrian Economics*, 2 (2), 19–42.
- Kulawik J. (2015). Wspólna polityka rolna Unii Europejskiej w perspektywie globalnej. *Gospodarka Narodowa*, 5 (279), 119–143.
- Kwaśnicki W. (2010). Subsydiowanie rolnictwa. Spojrzenie liberała. *Więś i Doradztwo*, 1–2 (61–62), 15–29.
- Machaj M. (2017). *Ceny i koszty*. <http://mises.pl/blog/2016/01/27/wyklad-mateusza-machaja-ceny-i-koszty/> [dostęp: 11.10.2017].
- Mankiw N.G., Taylor M.P. (2009). *Makroekonomia* (tłum. J. Sawicki). Warszawa: PWE.
- Mayer T. (1996). *Prawda kontra precyzja w ekonomii* (tłum. A. Szeworski). Warszawa: PWN.
- Menger C. (2013). *Zasady ekonomii* (tłum. B. Pawiński, P. Perka). Warszawa: Fijorr Publishing.

- Mises L. von (2007). *Ludzkie działanie. Traktat o ekonomii* (tłum. W. Falkowski). Warszawa: Instytut Ludwika von Misesa.
- Panek E. (2003). *Ekonomia matematyczna*. Poznań: Akademia Ekonomiczna w Poznaniu.
- Pohorille M. (1964). *Interwencjonizm w rolnictwie kapitalistycznym*. Warszawa: PWE.
- Prebble R. (2008). *Nowozelandzkie odrodzenie gospodarcze* (tłum. B. Walczyna). Warszawa: Prohibita.
- Reisman G. (1998). *Capitalism: A Treatise on Economics*. Ottawa: Jameson Books.
- Rembisz W. (2010). Krytyczna analiza podstaw i ewolucji interwencji w rolnictwie. *Współczesna Ekonomia*, 4 (16), 7–24.
- Rembisz W. (2013). *Kwestie ryzyka, cen, rynku, interwencji i stabilności dochodów w rolnictwie*. Warszawa: Vizja Press & IT.
- Rothbard M.N. (2009). *Interwencjonizm, czyli władza a rynek* (tłum. R. Rudowski). Chicago–Warszawa: Fijorr Publishing.
- Shostak F. (2013). *Stable prices, unstable markets*. <https://mises.org/library/stable-prices-unstable-markets> [dostęp: 18.11.2017].
- Skousen M. (2015). *Logika ekonomii* (tłum. B. Pawiński). Warszawa: Fijorr Publishing.
- Sobiecki R. (2015). Interwencjonizm w rolnictwie: Dlaczego jest konieczny? *Kwartalnik Nauk o Przedsiębiorstwie*, 2, 38–47.
- Sowell T. (2004). *Ekonomia stosowana* (tłum. J.M. Fijor). Warszawa: Fijorr Publishing.
- Smith A. (2007). *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów* (tłum. ks. 1: S. Wolff, O. Einfeld, ks. 2: Z. Sadowski). T. 1. Warszawa: PWN.
- Stańko S. (2008). Tendencje zmian cen produktów rolnych i żywnościowych w Polsce w latach 1996–2008. *Zeszyty Naukowe SGGW. Problemy Rolnictwa Światowego*, 4 (19), 416–423.
- Stiglitz J.E. (1987). Some theoretical aspects of agricultural policies. *The World Bank Research Observer*, 2 (1), 43–60.
- Tomek W.G., Robinson K.L. (2001). *Kreowanie cen artykułów rolnych*. Warszawa: PWN.
- Urban R. (2011). Wzrost światowych cen produktów rolnych i jego skutki. *Przemysł Spożywczy*, 1, 2–5.
- Wilkin J. (2002). Interwencjonizm państwowy w rolnictwie: dlaczego był, jest i będzie. *Biuletyn Informacyjny Agencji Rynku Rolnego*, 9 (135), 18–24.
- Wilkin J. (2009). Ekonomia polityczna reform Wspólnej Polityki Rolnej. *Gospodarka Narodowa*, 1–2, 1–25.
- Wojtyszyn R. (2014). Interwencja triangularna i jej konsekwencje dla gospodarki. *Ekonomia. Wrocław Economic Review*, 20 (2), 45–61.
- Woś A. (2005). Interwencjonizm państwowy i globalizacja w polityce rolnej. *Zagadnienia Ekonomiki Rolnej*, 4, 6–12.
- Woś A., Gruda M. (1999). Instrumenty polityki rolnej oraz ich skuteczność. W: A. Woś (red.). *Analiza produkcyjno-ekonomiczna sytuacji i gospodarki żywnościowej w roku 1998* (s. 27–40). Warszawa: Instytut Ekonomii Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej.
- Zawajska A. (2011). Pogoń za rentą i lobbying we wspólnej polityce rolnej Unii Europejskiej. *Roczniki Nauk Rolniczych, Seria G – Ekonomika Rolnictwa*, 98 (3), 63–72.

Zegar S.J. (2015). *Kwestia bezpieczeństwa żywnościowego a ekonomia*. Warszawa: Polskie Towarzystwo Ekonomiczne.

Ziętara W. (2009). Model polskiego rolnictwa. Wobec aktualnych wyzwań. *Zeszyty Naukowe SGGW. Ekonomika i Organizacja Gospodarki Żywnościowej*, 73, 5–21.

Negative Effects of Agricultural Price Regulation

Abstract: The prices fulfil many functions in the market economy. The main ones are information, allocation and income distribution. This is why they are seen as a crucial category in economics and they are a matter of interest of buyers and sellers. This refers also to farms. The paper is theoretical in character. Its goal is to present and discuss negative consequences of setting prices for agricultural products on higher levels than it would be on purely free market, as well as of keeping stable agricultural prices by the state. The paper discusses the cost theory of prices, subjective theory of prices, the market functions of prices, the goals and forms of state intervention in agriculture, and the negative consequences of the interventions aimed at raising and stabilisation of agricultural prices. It was revealed that, while improving the economic situation of farmers, these interventions decrease the social welfare while contributing to increase in production over the level of the market equilibrium, non-optimal (from the customers' point of view) allocation of the factors of production, higher taxation of the other sectors of the economy, use of too large areas of the land, increase of employment in administration (that is keeping people away from more productive work), lowering the level of farmers' entrepreneurship and innovativeness, discouraging farmers from lowering their production costs, problems with eliminating not economically viable farms from the market, and decreasing the farm owners' attempts aimed at lowering their dependence on environmental conditions.

Keywords: prices, market, state interventions, agriculture.